

# DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80,187.



## STAŁA WYSTAWA NA PLACU WILEŃSKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO

w WILNIE, UL. ZAWALNA Nr. 9

Maszyn i narzędzi rolniczych

Fabryk:

UNIA (Ventzki)—siewniki, plugi, kultywatory, wialnie.  
ZJEDNOCZENIE (Moritz, Zawadzki, Sierpczanka)—kieraty, młocarnie, wialnie, plugi, brony, sieczkarnie.  
WOLSKI—walce, ugniatacze Campbella, wialnie, kieraty.  
SUCHENI—plugi.  
ALFA LAVAL—wirówki i instalacje młeczarni.  
WERNKE, GERD-EVEN, GROSS—plugi i brony łukowe.  
Pozatem wyroby wielu innych fabryk krajowych i zagranicznych.

2—1498

## Kursy Koedukacyjne im. Piotra Skargi

Koncesjonowane przez Kuratorjum O. S. W.  
Wilno, Mickiewicza 22, (lokal Gimnazjum E. Dziecielskiej).

Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1928—29.

Na kurs II-gi (kl. III i IV gimn.)

• III-ci (kl. V i VI )

• IV-ty (kl. VIII i VIII )

Kurs IV-ty jednoroczny i dwuletni. Program gimnazjów państwowych. Typ humanistyczny i mat.-przyrodn. Język niemiecki lub francuski do wyboru. Nauka w godzinach od 16 ej — 21 ej.  
Kancelaria czynna codziennie od 4—7 pop.  
Nauka rozpoczyna się z dnem 1 września r. b.

1019-or

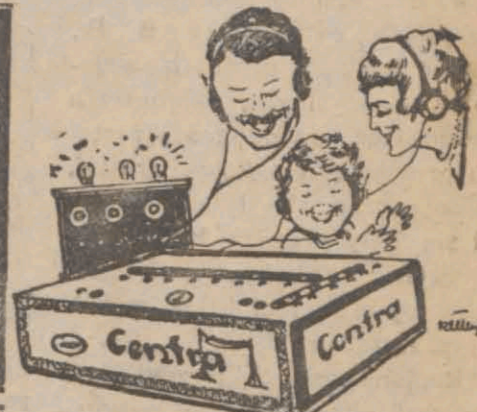
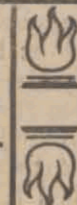
## JULJAN NOWICKI i SYN.

WILNO, ul. Wielka 24. Tel. 292.

Pałta jesienne od zł. 65.—Mundurki szkolne od zł. 55.

1498—10

Kożuszki zakopiańskie.



## Centra

Pamiętajcie o Polskiej Małczy Szkolnej

## UCZNI

owskie czapki rondel. 4 szk. państ. i OO. Jezuit

## KAPELUSZE

E. Mieszkowski  
Mickiewicza 22.



## Czy byłeś na TARGACH i WYSTAWIE?

POD PROTEKTORATEM MARZAŁKA JOZEF A PILZUDZKIEGO



## Szkolne książki

nowe i używane  
MATERIAŁY PIŚMIENNE  
poleca

Księgarnia K. Rutkiego  
Wilno, Wileńska 38.  
Telef. 941.

1048:4

## CZKOLADA ZDROWIA

FABRYKI

A. PIASECKI w KRAKOWIE  
jest bardzo smaczna  
i pożywna dla dzieci  
ZAJDĄC WSZĘDZIE!

1085—00

## Jadłodajnia Hygieniczna

Wileńska 27

wydaje obiady od 12—4 1/2 pop.  
Czwartek — kolduny. 0—5280  
Obiady zdrowe i tanie.

Zapisujcie się na członków  
Polskiego Czerwonego Krzyża.

## L. KNAPIK. SPRZEDAŻ WĘDLIN.

Firma nagrodzona 3-ma 1-szymi nagrodami.

1497—20

Wilno, Wileńska 27.

Posleda na składzie w większej ilości słoninę, smalec i sadio.  
Ceny przystępne. Wyrób krajowy.

## Powrót z urlopów.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego, marszałek Sejmu Daszyński i objął urządowanie. Wczoraj powrócił również dyrektor departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu p. Barański.

## Zjazd naczelników ruchu.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W dniach 27 i 28 b. m. odbył się w ministerstwie Komunikacji Zjazd naczelników wydziałów ruchu wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce. Na zjeździe tym ułożono rozkład jazdy pociągów w okresie zimowym, oraz dokonano szeregu zmian w rozkładzie pociągów międzynarodowych, przechodzących przez teren Polski.

## Demonstracje więźniów komunistycznych.

(Tel. od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Więzienie śledcze na Pawlej było w ciągu zeszłego tygodnia widownią demonstracji, urządzanych przez więźniów politycznych. Dnia 21 b. m. został osadzony w więzieniu b. poseł komunistyczny Łańcucki więźniowie zaczęli protestować przeciwko uwięzieniu Łańcuckiego. Władze więzienne zlikwidowały demonstrację zasadzając 10 więźniów do clemnicy. Na drugi jednak dzień więźniowie rozpoczęli znowu demonstracje. Na skutek rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości władze więzienne wywoziły 26 najbardziej się awanturniczących komunistów do innego więzienia. Ci oparli się stanowczo, tak że musiano wywieść ich siłą. Pozostali więźniowie polityczni rozpoczęli głodówkę protestacyjną, która trwała 2 dni. Cele komunistów są zupełnie zdemolowane. Niema ani jednego sprztu całego. W dwóch celach nawet wylamano drzwi.

## Park narodowy w Tatrach.

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Sprawa ustanowienia parku narodowego w Tatrach postępuje stale naprzód. Jak się dowiadujemy, w najbliższym okresie czasu mają być sprowadzone do Tatr okazy fauny, prawdopodobnie z Alp.

## Przystąpienie do paktu Kelloga.

WASZYNGTON, 29.VIII. (Pat.) sygnatariuszką paktu z pośród narodów Ameryki łacińskiej, Bolwia, Kuba i Peru notyfikowały departamentowi stanu zamiar przystąpienia do paktu Kelloga, Kuba, która pragnie być pierwszą

## Lot propagandowy dokoła Polski.

KRAKÓW, 29.VIII. (Pat.) Pułkownik Ocetkiewicz, sekretarz wojewódzkiego Komitetu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, w towarzystwie mechanika Langego odbędzie, jako pilot sportowy, na samolocie Ljgi, O. P. P. województwa kieleckiego, typu Albatros D. 2, lot dokoła Polski dla celów propagandowych Ligi i sportu lotniczego, oraz nawiazania łączności z komitetami okręgowymi L. O. P. P. Start odbędzie

się w Kielcach 2 września o godz. 7 rano. Trasa lotu wynosi 3.200 km. Poszczególne etapy lotu będą następujące: Dnia 2.9. start w Kielcach, lot do Krakowa, Katowic i Łodzi. Dnia 3/9 Poznań i Toruń. Dnia 4/9 Warszawa, Lublin, Lwów. Dnia 5/9 Stanisławów, Tarnopol. Dnia 6/9 Łuck i Brześć n. B. Dnia 7/9 Lida i Wilno. Dnia 8/9 Białystok, Warszawa. Dnia 9/9 powrót do Kielc.

## Przyczyny wysiedlenia emigrantów rosyjskich.

WARSZAWA, 29.VIII. (Pat.) W związku z faktem wydalenia kilku emigrantów rosyjskich z granic Polski, dowiadujemy się z kół zbliżonych do rządu, iż wobec stwierdzenia nieolejalnego stosunku niektórych osobników wśród emigracji do państwa polskiego, rząd widział się zmuszony zastosować ostrzejsze represje przeciw tym osobnikom, których działalność zagrozała bezpieczeństwu publicznemu i dobru państwa, jak również przeciw niektórym kie-

rownikom organizacji emigracyjnych, ponoszącym odpowiedzialność za wytyczny kierunek polityki danej organizacji. Środki te tembardziej były konieczne, że rząd kilkakrotnie w oświadczeniach oficjalnych i enuncjacjach poszczególnych swych członków ostrzegał koła emigrantów, iż nie będzie dalej tolerował nieobliczalnych wybrzyków, naruszających na szwank powagę państwa i jego dobre sąsiedzkie stosunki, na których rządowi zawsze zależało.

## Delegacja niemiecka wyjechała do Genewy.

BERLIN, 29.VIII. (Pat.) Delegacja niemiecka na wrześniową sesję Rady Ligi Narodów z sekretarzem stanu Schubertem, zastępującym chorego ministra Stresemanna, na czele, wyjechała wczoraj o godz. 8.25 wieczorem do Genewy.

Tym samym pociągiem wyjechał do Genewy minister spraw

zagranicznych Danjl, Moltesen i tutejszy poseł duński Zahle, oraz poseł litewski w Berlinie, Sidzkauskas.

Po drodze do Genewy sekretarz stanu Schubert zatrzyma się w Baden-Baden, gdzie odbędzie dłuższą naradę z ministrem Stresemannem.

## Komisja do spraw fabrykacji broni.

GENEWA, 29.VIII. (Pat.) Specjalna komisja mająca na celu zredagowanie projektu konwencji w sprawie prywatnej fabrykacji broni, amunicji i materiałów wojennych, przyjęła wniosek polski poparty przez Finlandję i Rumunję, który analogiczny jest do klauzuli przyjętej przez komisję rozbrojenową w sprawie wyjątkowego stanowiska państw granicznych z Rosją. Wniosek ten

postanawia, że omawiana konwencja wchodzi w tych państwach w życie dopiero po ratyfikowaniu jej przez Rosję. Komisja zakończy w dniu jutrzejszym obrady nad nową redakcją konwencji. Komisja postanowiła pozostawić Radzie Ligi Narodów sprawę zwołania międzynarodowej konferencji, która będzie miała na celu przyjęcie opracowywanych przez komisję konwencji.

## Sowiety o pakcie Kelloga.

MOSKWA 29.VIII. (Pat.) Prasa sowiecka poświęca artykuły wstępne paktowi Kelloga i zaproszeniu Związku Sowieckiego do udziału w nim, podkreślając, że pakt nie uszuwa bynajmniej różnic, dzielących Sowiety od innych państw i nie przeszkadza wcale wzrostowi zbrojeń.

„Izwestija” pisze: Ani zagadnienie stosunków pomiędzy Niemcami a Ententą, które ostatnio, wskutek układu angielsko-francuskiego się zastrzyżyły, ani napięcie w stosunkach włosko-francuskich i włosko-jugosłowiańskich, nie zostały przez pakt bynajmniej złagodzone. Wobec szybkiego postępu zbrojeń, trwającego w okresie bezpośrednio poprzedzającym podpisanie paktu, oraz odroczenia na czas nieokreślony zwołania przygotowawczej komisji rozbrojenowej, pakt Kelloga nabiera szczególnie przejrzystego charakteru. Dziennik przypomina, że na ostatniej sesji przygotowawczej komisji rozbrojenowej, kiedy to pakt Kelloga przeciwstawiono sowieckiemu programowi zupeł-

nego rozbrojenia, delegacja sowiecka podkreśliła, iż wyrzeczenie się wojny mogłoby być urzeczywistnione praktycznie jedynie przez równoczesne rozbrojenie. W końcu „Izwestija” zaznacza: Uwazamy za niezbędne podkreślić, że podpisanie paktu Kelloga bynajmniej nie zmieniło naszego punktu widzenia na tę sprawę. Rozbrojenie pozostaje nadal naszym programem pokoju prawdziwego i realnego. Bez zaniechania zadecykowanego zwiększenia zbrojeń i bez systematycznego i regularnego realizowania pełnego rozbrojenia — zobowiązania paktu Kelloga pozostaną martwą literą.

„Prawda” pisze, że odpowiedź rządu sowieckiego na zaproszenie do podpisania paktu, będzie całkowicie zgodna z żywymi interesami robotników i włościan Związku Sowieckiego oraz proletariatu całego świata a oparta będzie na dobrze znanej wszystkim polityce, jaką ZSRR prowadzi dla utrzymania pokoju międzynarodowego.

## Niemcy o pakcie Kelloga.

DAŃSK, 29.VIII. (Pat.) Tutejsza prasa niemiecka, w obszernych artykułach omawia podpisanie paktu Kelloga, przy czym nie przypisuje mu naogół zbyt wielkiego znaczenia. Organ narodowy liberalny „Danziger Neuste Nach-

richten” zaznacza na wstępie swego artykułu, że to co się z tym traktatem w przyszłości stanie zależy od jego sygnatariuszy. Do tej pory nie wydaje się żeby sygnatariusze paktu Kelloga zamierzali z niego cokolwiek sobie

rebic. Wprawdzie w wygłoszonych przemówieniach sygnatariusze paktu Kelloga podkreślili jego doniosłość dla sprawy pokoju, wszelako czyni ich kierującą się starem hasłem przygotowania się do wojny. Organ nacjonalistów niemieckich „Danziger Allgemeine Ztg” uważa fakt udziału Niemiec w tym traktacie za niepożądany. Dziennik obawia się, że słowa wypowiedziane z okazji podpisania traktatu, nie zostaną spełnio-

## Kongres mniejszości narodowych w Genewie.

GENEWA, 29.VIII. (Pat.) We środę dnia 29 b. m. został otwarty w Genewie IV europejski kongres mniejszościowy, w którym biorą udział przedstawiciele 30 mniejszości narodowych z 14 krajów. Przewodniczącym kongresu słoweniec Wilam członek wileńskiego parlamentu w przemó-

wnieniu swem wskazał na to, że Liga Narodów nie wypełniła swojej roli opiekunki mniejszości narodowych. Poza Wilam wystąpił przeciwko tezom przedstawionym Lidze Narodów przez Melle Franco i Politisa wypowiadającym się za asymilowaniem mniejszości.

## Szwecja a Sowiety.

HELSINGFORS, 29.VIII. (Pat.) Do prasy tutejszej komunikują ze Sztokholmu, że odbyła się tam konferencja prawnicy szwedzkiej, na której omawiano głównie sprawę stosunków z Rosją sowiecką. Prezes jednej z frakcji parlamentarnej prof. Walendorf domagał się

zerwania traktatu handlowego z Rosją. Prof. Jarte stwierdził, że stosunki szwedzko-sowieckie stanowią najpilniejszą kwestję szwedzkiej polityki zagranicznej. W zakończeniu przemówienia mówca domagał się wydalenia misji z Sztokholmu.

## Kellog udaje się do Irlandji.

PARYŻ, 29.VIII. (Pat.) Sekretarz stanu Kellog wraz z żoną odjechał dzisiaj o godz. 8 rano do Havru i tam wsiadzie na pokład krążownika amerykańskiego „Detroit”, udającego się do Irlandji.

wolnego państwa Irlandzkiego, Cosgrawie, do Kingstown, gdzie odbędzie się uroczyste ich przyjęcie. Następnie goście amerykańscy udadzą się do Dublinu. W stolicy wolnego państwa wydany będzie szereg przyjęć uroczystych dla uczczenia Kelloga, któremu miasto Dublin nada tytuł obywatela honorowego.

## Z życia katolickiego.

Prasa szwajcarska o procesie marjawitów.

Wychodząca we Fryburgu szwajcarskim KIPA (Katolicka Międzynarodowa Agencja Prasowa) umieszcza w Nrze 18 da. 22 bm. artykuł p. t. „Wann kommt es zum Sektiererprozess in Polen?” (Kiedy odbędzie się proces „sektarzy w Polsce?”). Artykuł ten przypomina dawniejsze publikacje szwajcarskie o sprawach marjawitów i wyraża nadzieję, że kompetencje prokuratora bez wątplenia będą służyły interesom państwa i będą służyły do skutku.

Odroczenie projektu zmiany ustawy o odpoczynku świątecznym na Litwie.

„Dzień Kowieński” w nrze 187 donosi: „Gabinet ministrów rozważał w tych dniach projekt zmiany ustawy o odpoczynku świątecznym, opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Projekt zmiany uznano za przedwczesny i dalsze jego rozważanie odroczone na czas nieokreślony”.

Unici i prawosławni w Egipcie.

J. E. Cyril IX Moghabnab, patriarcha grecko-unicki Antiochji, Aleksandrii, Jerozolimy i całego Wschodu, który od kilku miesięcy odbywał wizytacje wiernych

w Egipcie, postanowił ostatecznie przenieść oficjalną rezydencję patriarchatu do Aleksandrii. Z tego też powodu osobliwie będzie kierował diecezją egipską.

Dotychczas patriarchowie grecko-unicki mieli swą oficjalną rezydencję w Damasku, lecz od wielu lat mieszkałi bądź to w Kairze, bądź w Aleksandrii.

Egipcscy biskupi obrządku koptycko-prawosławnego złożyli niedawno rządowi egipskiemu protest przeciwko t. zw. Meglis Milli, t. j. radzie powszechnej swego Kościoła, a to z powodu, iż rada ta postanowiła wysłać kilu studentów teologii do Anglii w celu ukończenia studiów na tamtejszych uniwersytetach protestanckich. Członkowie rady starają się usprawiedliwić swą decyzję tem, że anglikanizm jest religią chrześcijańską, jest bardzo zbliżoną do religii koptyckiej. Biskupi jednak zaznaczają, że pomiędzy dogmatami anglikańskimi i koptyckimi zachodzi istotna różnica. (Kap.)

## Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Zarząd wojewódzki Z. L. N. prosi p. p. członków Zarządów kół dzielnicowych o przybycie na zebranie w dniu 31.IX, godz 8 wiecz. ul. Dominikańska 4.

„Oszczędza ten, kto kupuje dobry towar i nie przepłaca”.

## Polska Składnica Galanteryjna

Właściciel FRANCISZEK FRICZKA

Wilno, ul. Św. Janka Nr. 6 — Telefon 6—46.

Najtańsze polskie źródło kupna nici i pończoch.

# Regionalizm w polityce.

Bezpartyjny blok współpracy z rządem prowadzi pracę „w terenie” na zasadzie regionalizmu. Dzieje się to w ten sposób, że w rozmaitych większych środowiskach odbywają się zebrania posłów i senatorów B. B. przy udziale przedstawicieli władz państwowych, na których to zebraniach niewiele mówi się o ogólnej polityce państwowej, zastępując ją omawianiem spraw lokalnych. Poza to utworzone regionalne biura B. B., w których rozmawia sekretarze przy pomocy posłów i senatorów „zalatwiają” prywatne interesy szczyrych lub fałszywych zwolenników B. B., interweniując w urzędach wojewódzkich, szkolnych, skarbowych i podnosząc do godności systemu protekcję i pokątne zabiegi, na co gorzko, ale słusznie uskarżał się były premier J. Piłsudski w swym wywiadzie z 1 lipca. Tak odbywa się regionalna „współpraca z rządem”.

Regionalizm polityczny jest poniekąd koniecznością wewnętrzną bezpartyjnego bloku. Wypełnia on jego pustkę propagandową, uchyla konflikty między radykałami i konserwatystami, a przedewszystkiem ma na celu zagłuszyć niezadowolone wyborców z „sukcesów” jedyńki podczas pierwszej sesji parlamentarnej. Skoro posłowie i senatorowie B. B. nie mogą złożyć żadnych sprawozdań poselskich, bo nie zrobili literalnie nic, — skoro nie mogą mówić o przyszłości, bo programu nie mają i nie wiedzą, co będzie, — skoro samymi tylko okrzykami na cześć Piłsudskiego nie można już dzisiaj wypełnić zebrania, — musi się z konieczności kierować uwagę społeczeństwa ku rozmaitym bolączkom lokalnym.

To jest bezpośredni cel regionalizmu politycznego, poza którym jednak kryją się i pewne piękne tendencje. Robota regionalna ma za zadanie odwracać oczy społeczeństwa od zagadnień ogólnych, odzwyczajając je od kontroli tego, co się dzieje u góry. Teza B. B. brzmi: To, co się dzieje w Warszawie, to jest prywatnie, z którym rząd sam sobie da radę. Społeczeństwo, mając zaufanie do rządu, nie powinno zajmować się ogólną polityką, poświęcając swe siły pracy gospodarczej po wsiach, miastach, powiatach i województwach.

Polityczny, a raczej antypolityczny regionalizm B. B., jest zjawiskiem bezwarunkowo ujemnym. Obywatel nowoczesnego państwa musi znać i rozumieć sytuację polityczną swego kraju. Zadaniem stronnictw politycznych i posłów jest pouczanie obywateli o tam, że ich interes jest nie tylko zależny od ogólnej polityki państwowej, ale jest identyczny z interesem państwa. Tylko zrozumienie tej zasady może wyrobić w społeczeństwie ducha ofiarności i ustąpić dla dobra powszechnego. Przeciwwstawienie interesów lokalnych i gospodarczych ogólnej polityce państwowej jest nie tylko fałszywaniem prawdy, ale jest ponadto rozbudzeniem egoizmu, prywaty, antagonizmów klasowych i gospodarczych, w danym zaś wypadku lokalnych, dzielnicowych.

Regionalizm polityczny, uprawiany na terytorjach, mieszanych pod względem narodowościowym, rozluźnia ich związek z państwem, stanowiąc wstęp do autonomii terytorjalnej, czy może nawet niepełnej — jak się okazuje — pogrzebanie federacji. To jest trzecia, najgorsza cecha polityki regionalnej obozu sanacyjnego.

Polityka nie jest krajoznawstwem, ani etnografią. Zadaniem polityki polskiej jest zmontowanie silnego jednolitego państwa narodowego. Zadanie to powinien spełniać rząd i wszystkie stronnictwa polityczne polskie, niezależnie od różnic społecznych czy gospodarczych. Uprawianie regionalizmu dla pozyskania sobie — problematycznego zresztą — poparcia obcych narodowości, tworzenie na terenach zagrożonych rozmaitych regionalnych bloków „trzech narodów” jest błędem, co więcej — grzechem politycznym. Eksperymenty polityczne naszych sanatorów — wypróbowane gdzieś indziej jako beznadszalne i szko-

# System pomajowy przed sądem.

W tych dniach odbyła się w Toruniu przed Izbą karną rozprawa przeciwko redaktorowi „Słowa Pomorskiego” p. Andrzejowi Różańskiemu za artykuł nr. 113 tego pisma, z dnia 16 maja r. b. pod tytułem „Czy są murzyńcy w Polsce” i t. d.

Sądowi przewodniczył sędzia sądu okręgowego p. dr. Karwowski, oskarżał p. prokurator Lipiński, bronił senator p. adw. dr. Paweł Ossowski z Torunia.

Akt oskarżenia zarzuca p. Różańskiemu jako odpow. redaktorowi jakoby w wymienionym artykule rozpowszechnił wiadomości nieprawdziwe, mogące wywołać niepokój publiczny, a w szczególności

**Akt oskarżenia**

1) jakoby „obóz majowy” — t. j. ci, którzy po wypadkach majowych objęli ster rządów w Polsce, i ich zwolennicy dopuszczali się bezprawia — uznając tylko prawo pięści i zasadę bezpośrednich korzyści dla siebie i dla najbliższej gromady rodowej, dalej

2) jakoby „majowym sanatorom” wolno było robić wszystko, co im się podoba, a w szczególności jakoby mogli bezkarnie napadać na niewinnych, urządzać zamachy, bunty, łamać prawa i postępować bezwzględnie, despotycznie: bez tolerancji, wobec olbrzymiej, większość społeczeństwa, nie sympatyzującej z obozem majowym, który w przeciwnieństwie do uprzywilejowanego koła i brygady musi tylko słuchać, chwalić, brać egię i z edkrytą głową śpiewać pierwszą brygadę — wreszcie

3) jakoby সকoli, podoficerowie rezerwy i inni obywatele nie należący do „obozu majowego” za obronę własną przed napastkami „strzelców” byli pociągani jako przestępcy do odpowiedzialności występku z art. 1. Rozp. Prez. z 10.5.27.

Oskarżony oświadczył, że odpowiada prasowo za inkrym. artykuł, lecz że do winy się nie poczuwa, ponieważ artykuł zawiera jedynie krytykę, dla której istnieje podstawa prawdziwa. Po udzieleniu w tym kierunku wyjaśnień ze strony oskarżonego powstawił p. adw. dr. Ossowski następujące wnioski, z których najważniejsze przytoczamy:

Wnoszę na dowód, iż przedstawił w inkrym. artykule stan nie jest ani przesadą ani uogólnieniem, lecz stanem typowym, ustalającym się przytem prawdziwym — o powołanie świadków na następujące okoliczności:

**Napad na posła Zdziechowskiego.**

1) b. minister Zdziechowski i p. premier Bartel, obaj w Warszawie potwierdzają jako świadkowie, że p. premier Bartel oświadczył, po bandyckim napadzie na p. Zdziechowskiego, iż napadu dokonali osoby wojskowe.

Pan Zdziechowski potwierdził, że były to osoby wojskowe, że są one władzom znane, że mimo to postępowania karnego nie było i wogóle przeciwko nim nie będzie, ponieważ sprawy należą do „obozu majowego”, resp. do „sfer majowych”.

**Napad na red. Mostowicza.**

2) p. Mostowicz, redaktor „Rzeczypospolitej” w Warszawie, potwierdził, że bandyci, którzy go napadli, wywieźli i po nieludzkim skatowali, są nie tylko jemu ale i władzom znani, lecz, że postępowania karnego przeciwko sprawcom nie było i nie będzie, ponieważ sprawy należą do „obozu majowego” resp. do „sfer majowych”.

**Napad na red. Nowaczyńskiego.**

3) p. Adolf Nowaczyński w Warszawie, obecnie w Gdyni, potwierdził, że bandyci, którzy go napadli w jesieni 1927 i poranili w sposób zagrażający jego życiu, są znani władzom, lecz, że postępowania karnego przeciwko nim nie było i nie będzie, ponieważ sprawy należą do „obozu majowego” resp. do „sfer majowych”.

**Sprawy.**

4) p. poseł Wojciech Trampczyński w Warszawie, potwierdził, iż przeprowadzone przezeń badania w sprawie zbrodni popełnionej na Mostowiczu, dały ten wynik, iż samochód użyty do wprowadzenia Mostowicza, należał do komendanta policji państwowej Maleszewskiego, a kierował samochodem przy wywiezieniu Mostowicza za miasto, przewodnik policji państwowej Sikora, lecz, że postępowania karnego przeciwko sprawcom nie było i nie będzie, ponieważ należą do obozu majowego.

**Napad na red. Kordysa.**

5) p. Kordys, b. redaktor „Słowa Polskiego” we Lwowie, po-

twierdził, że został w roku 1927 napadnięty za krytykę prasową politycznych [posunięć, p. J. Piłsudskiego — przez kapitana [wojsk polskich w lokalu redakcji — że tenże kapitan został za popełniony występki uwolniony przez sąd wojskowy, ponieważ napastnik rzekomo działał „pod nieopartyjnym przymusem” — w obronie „komendanta”.

**Napaść na sen. Seydę.**

6) p. senator dr. Marjan Seyda w Poznaniu, zeznał, że pułkownik Osmelski, od którego odebrał list z ordynarnymi obalgami osobistymi, wyszedł mimo wniosku karnego, bezkarnie, gdyż chodziło o obronę „obozu majowego”.

**Szkalowanie sądów przez „Głos Prawdy”.**

7) Wywiad w Sądzie Apelacyjnym i w Ministerstwie Sprawiedliwości, potwierdził, iż b. redaktor „Głosu Prawdy” a obecny minister poczty p. Miedziński i obecny red. „Gł. Prawdy” p. Stępczyński znieważyli Sąd Okręgowy w Toruniu, zarzucając sądowi partyjność i protekcjonizm przy wydawaniu wyroków — że mimo wniosku karnego Prokuratora warszawska nie wytoczyła przeciwko p. Miedzińskiemu, ani przeciwko p. Stępczyńskiemu żadnego aktu oskarżenia, mimo, iż wówczas p. Miedziński jeszcze nie był ministrem; p. Miedziński należy do „obozu majowego”.

**Łaszcz-Stępczyński.**

9) Wywiad w Sądzie Powiatowym w Toruniu potwierdził, że ten sam redaktor sanacyjnego „Głosu Prawdy” uchyla się stale od stawienia przed sądem w sprawach wytoczonych w Toruniu przeciwko niemu o oszczerstwa publiczne przezeń w prasie popełnione i że mimo kilkukrotnych zarządzeń sądowych i wysłania urzędników policyjnych po red. Stępczyńskiego nie można go sprowadzić przed sąd — urzędnicy policyjni go nie znajdują w Warszawie, mimo, iż tego samego dnia pisze artykuł do „Głosu Prawdy”.

**Incydent w teatrze.**

13) P. Ambrożkiewicz z Torunia potwierdził, że gdy w teatrze miejskim w Toruniu nie powstał, gdy śpiewano marsz i szel brygady — został przez urzędnika policyjnego usunięty z teatru, mimo, iż miał zapłacony bilet.

14) Wnoszę o zarekwirowanie do niniejszej sprawy wszystkich akt karnych zawisłych w tutajszej Prokuraturze przeciwko redaktorom pp. Borowskiemu, Mędzińskiemu i Różańskiemu, w których ofiarowano i przeprowadzono dowody, iż ludzie „obozu majowego”, który sam się zowie „obeżem rządowym” — pozostają za czyny karygodne w myśl kodeksów karnych — bezkarnymi.

**Propaganda metody pałki i bezprawia.**

15) Pan Adolf Nowaczyński — jako znakomity publicysta i znawca całej prasy polskiej politycznej potwierdził jako bległy, że prasa należąca do tak zw. obozu majowego resp. do „sfer majowych” — ed roku 1926 nawołuje do aktów gwałtu wobec ludzi innych przekonań politycznych — że ta sama prasa uniewinnia każdy nie tylko wybrak czynny, ale i występki i zbrodnie, jeśli była popełniona po myśli „obozu majowego” t. j. na przeciwnikach politycznych, że ta sama prasa bezkarnie nawołuje do łamania praw w walce przeciwko przeciwnikom „obozu majowego” i że objawia radość z tego, gdy takie złamanie prawa się zdarzy.

Oprócz tego obrońca ofiaruje dowód z artykułów „Głosu Prawdy” i „Kurjera Porannego”, na okoliczność, że w tych sanacyjnych organach istotnie mieściło się uzasadnienie pobicia pp. Zdziechowskiego, Nowaczyńskiego, Mostowicza i zadwołanie ze zniknięcia gen. Zagórskiego, jako i uzasadnienie zwrotów ustępu III i IV inkrym. artykułu Słowa Pomorskiego.

Sąd po naradzie przychylił się do wniosków obrońcy, i w celach dowodowych sprawę odroczył.

# Sejm i Rząd.

**Komisja dla spraw wybrzeża.**

W dniu 27 b. m. odbyło się w Weyherowie, pod przewodnictwem naczelnika wydziału Łęgowskiego, posiedzenie stałej komisji dla spraw wybrzeża. Dłuższą dyskusję wywołały braki w komunikacji kolejowej na wybrzeżu, poczem przyjęto szereg postulatów, jak naprz. zatrzymanie kurjera do Gdyni również i zimą. Dalej omawiano obszernie sprawę budowy portu na pełnym morzu.

Dla regionalizmu jest miejsce w sztuce, czasem w nauce, ale nie w polityce państwa narodowego, jakim jest i musi być Polska.

Sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem badań technicznych. Omawiano szereg postulatów, związanych z turystyką, mających na celu podniesienie naszego wybrzeża pod względem turystycznym i możliwość ściągania tego ruchu z zagranicy do Polski. Sprawa rozbudowy wybrzeża będzie przedmiotem specjalnego konkursu, który wkrótce będzie ogłoszony i może już na wiosnę być rozstrzygnięty. Następnie posiedzenie komisji stałej odbędzie się 8 października na Helu. Na porządku obrad będą sprawy Helu.

# Posiedzenie Rady Ministrów.

Pod przewodnictwem p. Prezesa Rady Ministrów prof. K. Bartla odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi uchwalono projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie utworzenia centralnego biura filmowego przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, projekt rozporządzenia Rady Mi-

# Z LITWY.

## Głos litewski o konieczności porozumienia z Polską.

Współpracownik „Siegodnia” zamieszcza wywiad z działaczem litewskim hr. Zubowem (junior), który stał swego czasu na czele komisji, prowadzącej rokowania handlowe litewsko niemieckie, w sprawie pretensyj litewskich do Wilna. Zubow nie podziela zdania rządu litewskiego w sprawie polsko-litewskiej.

Według mego głębokiego przekonania, mówił Zubow, rządowi litewskiemu wcale nie należy forsować sprawy wileńskiej. Wszelkie oznaki mówią, że przy obecnym nieprzychylnym stanowisku wobec nas wielkich mocarstw, forsowanie Wilna może doprowadzić do wręcz przeciwnych wyników.

Jeżeli rzeczywiście wierzymy, że błąd historyczny będzie i powinien być naprawiony, powinniśmy iść ku realizacji naszych ideałów narodowych, że tak powiem, drogą historyczną kontynuowania i wzmacniania walki kulturalnej. Dalszy rozwój świadomości narodowej, wzmocnienie naszego stanowiska ekonomicz-

## W Litwie wciąż obawiają się napadu ze strony Polski.

„Lietuvos Aidas” w artykule wstępnym zaznacza, że w Litwie panuje przekonanie, że po sesji Ligi Narodów, Polska napadnie na Litwę. Przekonanie to, urzędowa uważa za niesłuszne, gdyż Polska niema powodu do napadu na Litwę. Stroną obrażoną

## Jeszcze trzy ofiary litewskiej prowokacji.

W niedzielę 26 b. m. w Uciach policja polityczna aresztowała, pod zarzutem szpiegowstwa na rzecz Polski, W. Nowickiego, Władkowicza i Uśzańskiego, których pod silną eskortą w poniedziałek odesłano do Kowna.

## Targi Północne i Wystawa Rolniczo-Przemysłowa.

**Jak powstała Wystawa Regionalna.**

(Wywiad z prof. U. S. B. Ferdynandem Ruszczycom).

Ogromne i całkiem słuszne i zasłużone budzi zainteresowanie Wystawa Regionalna, mieszcząca się w przepięknym pod względem architektonicznym otoczeniu murów po Bernardyńskich, na tle kościołów Bernardyńskiego i św. Anny, w gmachu świeżo odnowionym i uzupełnionym przepiękną leggią barokową oraz arkadami.

Bogatwo i przejrzystość Wystawy Regionalnej wywołuje na zwiedzających niezmiernie silne wrażenie, skoro się jeszcze weźmie pod uwagę bajecznie szybkie tempo, w którym powstała. Boć to w dwa miesiące, twórczym duchem prof. Ruszczyca, z niczego powstała Wystawa Regionalna.

To też uprosiliśmy Szanownego Pana Profesora, by nas zaznajomił z jej powstaniem i dalszym losem, na co nader uprzejmie przystał, udzielając nam poniższego wywiadu.

— Skoro Wystawa Regionalna jest częścią składową całości, składającej się z: Targów Północnych, Wystawy Rolniczo-Przemysłowej i Wystawy Regionalnej, czy ta ostatnia trwać będzie dłużej od innych części Wystawy Targów, czy też z dniem 9 września r. b. nie zostanie po niej prócz wspomnienia? — zapytałem szanownego interlokutora.

— Jako część dzieła ogólnego — Wystawy, spopularyzowanej pod nazwą „Targów Północnych”, żywo jej trwać będzie też, co i tamtych dwóch działów, to znaczy do dnia 9 września r. b. włącznie. Oczywiście różne ekspozycje, opracowane specjalnie dla Wystawy Wileńskiej Regionalnej, wejdą w grupę ek-

nistrów w sprawie utworzenia rady filmowej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, projekt rozporządzenia Rady Ministrów o uznaniu statutu wschodniego kościoła starobrzędowego nie posiadającego hierarchii duchownej. Rada Ministrów uchwalila upoważnić Ministra Skarbu do wypłaty w następnym kwartale jednorazowego zasiłku dla funkcjonariuszy państwowych i osób otrzymujących zaopatrzenie ze Skarbu Państwa. Zasiłek ten wynoszący 15% miesięcznego wynagrodzenia wypłacony ma być w terminach 1 października, 1 listopada i 1 grudnia r. b. Rada Ministrów uchwalila nowy statut organizacyjny Ministerstwa W. R. i O. P. oraz zdecydowała powołać specjalnego komisarza do zrealizowania udziału Rządu w Powstającej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Poza to Rada Ministrów załatwila szereg spraw personalnych.

To, co się słyszało od przyjeźdźnych przez ten pierwszy tydzień trwania „Targów-Wystawy”, upoważnia do takiej zachęty.

— Czy wobec wielkiej wartości muzealnej Wystawy Regionalnej nie należy, Panie Profesorze, uważać Wystawę Regionalną za załączek takiego muzeum miejskiego czy też krajowego?

— Niezależnie od tegoż, że powstać musi to lub inne muzeum, myśl stworzenia stałego muzeum regionalnego, jako następstwa tej Wystawy, staje się konieczną. Materiał zgromadzony tutaj, daje obraz życia naszego kraju, odrębności jego, wysiłków na polu kulturalnym tych lat i jest w znacznej mierze dowodem twórczej pracy. Niezmierną byłoby szkoda, gdyby to zobrowanie zostało zamknięciem Wystawy stare lub rozczłonkowane. Jak chyba każdy przyzna, jest to materiał tak obfity, że starczyłoby na grubą książkę; tembardziej byłoby pożądane, by w Wilnie zabawał się ten pokaz poglądowy nim zapoczątkowane zostanie stałe muzeum regionalne.

— Czy mógłbym prosić o wyjaśnienie w jaki sposób w tak zawrotnym tempie realizowane zostało to piękne dzieło?

— O ile myśl urzędzenia Targów Wileńskich kielkowała od dawna, a od początku roku tego zaczęła przybierać kształty realne, o tyle myśl urzędzenia Wystawy, świadczącej o kulturze i pracy kulturalnej wyłoniła się dopiero w trakcie tamtych przygotowań i narad.

Nic dziwnego — „spiritus loci” wymagał, by Wystawa, jaka będzie w Wilnie, różniła się od innych temi cechami, które mu nadają jego historja i warunki przyrodzone.

Gdy w pewnych kołach realizacja tych zamierzeń była omawiana, Wojewoda Wileński p. Wł. Raczkiewicz podjął myśl tę i zapoczątkował szeroka pracę wszystkich podległych mu i zespolonych z urzędem wojewódzkim urzędów dla przygotowania wykrosów, map, tablic i innych materiałów, których opracowanie i zestawienie nie dłuższego wymagało czasu. Również Wojewoda Nowogródzki p. Baczkowski wszczął także akcją na terenie woj. Nowogródzkiego. Samo przez się przybywały materiały inne gromadzone bądź przez organizację i towarzystwa, mające, naprz., za cel krzewienie przemysłu ludowego, opiekę nad zabytkami naszymi, miłośnictwo książki i t. p., bądź też przez osoby pojedyncze.

Dokładnie, z notatką swych, poinformować mogą Pana, że możliwość urzędzenia upragnionej Wystawy Regionalnej stała się realną, gdy na posiedzeniu w sali konferencyjnej Województwa w dniu 18 czerwca r. b. p. Wojewoda Raczkiewicz zakomunikował o przyrzeczonej przez Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. zapomocze w sumie 10 tys. złotych na rozpoczęcie przeróbki murów po Bernardyńskich, — gmachu jedynie nadającego się na lokal Wystawy Regionalnej; wtedy też podjąłem się zniszczenia tej Wystawy.

Wydział Sztuk Pięknych U.S.B. ustąpił zajęte przez siebie lokale i tak się stało, że w najbliższym sąsiedztwie pawilonów wystawowych mogła się rozlokować Wystawa Regionalna. Brakujących jeszcze fundusów na remonty, oraz przystosowanie i oczyszczenie otaczającego terenu udzielił Komitet Wystawy. Najbardziej zaś ruina grożąca sala piętrowa odremontowana została z budżetu U. S. B.

Wówczas dopiero zaczął się okres gorączkowych prac budowlanych, oraz terenowych, w których brały udział: Dyrekcja Robót Publicznych Magistratu i Dyrekcja Targów.

Ostatni murarze i malarze odeszli prawie w przeddzień otwarcia Wystawy.

Jednocześnie wpływały zgłoszenia urzędów i instytucji o nagromadzonym przez nich materiale na Wystawę. Rosły materiały i rósł jakiś entuzjazm.

Ten właśnie niezmiernie ułatwiał i umożliwiał doprowadzenie do końca całej imprezy przy stosunkowo niezmiernie skromnych środkach.

Nie mogę się wdawać w szczegóły, zaznaczyć tylko, że czy to chociażby dla dzieła Sztuki (U.S.B., Tow. Prz. Nauk, prywatni zbieracze), czy dla umieszczenia w nim ekspozycji (gabloty), spotykałem się wszędzie z wielkim zrozumieniem i gotowością pomocy.

Dla stworzenia Sali Honorowej udało się pozyskać klucze Wilna, pamiętki z Belwederu i te po raz pierwszy wystawione dokumenty z Woj. Biura Historycznego w Warszawie; archiwum miejskie użyczyło swych pergaminów; cechy nasze sztandarów i innych drogowanych pamiątek; wreszcie gmioły wyznawców mahometan i karamów — te osobliwości historyczne naszego terenu — przedmioty swego kultu i dokumenty, świadczące o wielowiekowej tradycji i t. d.

W krótkiej pogawędce markuję tylko, — wzięcie i katalog powieścią i wiedzą.

Przypuszczam, — żartobliwie dał na zakończenie p. prof. Ruszczyk, — że nagromadzone na Wystawie Regionalnej materiały, mogłyby się przydać komuś i niezmieralne ułatwić pracę dokterską.

Tęmi słowami zakończył swój cenny wywiad profesor Ruszczyk, odwołany przez bieżącą pracę, związaną z Wystawą. O. B.

### Kościół garnizonowy św. Ignacego.



Obudowa kościoła garnizonowego św. Ignacego postępuje naprzód w szybkim tempie. Obecnie tykowanie ścian wewnętrznych dobiega już do końca i niebawem rozpocznie się wzniesienie ołtarza i wykończenie chóru. Pozostałyby jeszcze tynki zewnętrzne i zamiana dachu nad nawą główną. Komitet wytycza wszystkie siły, by jeszcze w bieżącym sezonie budowlanym doprowadzić gmach do stanu używalności i oddać dla garnizonu, który dotkliwie odczuwa brak swojej świątyni. Kościół bowiem św. Jana, w którym dotychczas odprawia się nabożeństwo dla żołnierzy, nie jest dostosowany do tego celu i jako kościół parafialny i uniwersytecki zwykle bywa zajęty przez młodzież szkolną i ludność cywilną. Dotychczasowy stan mógł być tylko przejściowy, na którym obie strony dużej cierpiały, a szczególnie uniwersytet etaczający podwórze kościelne. „Nadto w kościele św. Ignacego projektowane są tablice ku czci poległych obrońców Wilna, oraz polichromia znanego Profesora U. S. B. Stanisława Matulskiego, w której mają być uwzględnione momenty z ostatniej wojny 1920 r. i obrony Wilna. Uczyni to niewątpliwie kościół św. Ignacego Jedną z piękniejszych świątyń Wilna, która już dziś wewnątrz wygląda imponująco, i będzie wspaniałym pomnikiem doby obecnej dla przyszłych pokoleń. Brak gotówki stoi na przeszkodzie do urzeczywistnienia zamierzonego celu, gdyż dotychczas zrobiono już do 30.000 zł. długu, a na bieżący sezon budowlany trzeba jeszcze przeszło 10.000 zł. To też komitet apeluje do społeczeństwa z prośbą o rychłą pomoc i w tym celu w sobotę 1 września urządza kwestę uliczną w nadziei, że znajdzie poparcie u ludzi dobrej woli”.

### Drobne wiadomości.

#### Wypadek lotniczy.

TORUŃ, 29.VIII. (Pat.) W dniu dzisiejszym około godz. 10 przed południem w czasie odbywającego się tu lotu ćwiczebnego, oderwało się skrzydło samolotu, skutkiem czego aparat spadł na ziemię. Pilot sierż. Walter przy użyciu spadochronu opuścił się na ziemię nie odniósłszy żadnego obrażenia. Samolot uległ zniszczeniu.

#### Projekt przymerza hiszpańsko-włoskiego.

WIEDEN, 29.VIII. (Pat.) „Neue Freue Presse” donosi z Londynu: Mussolini zaferował Hiszpanii zawarcie przymerza, któreby zastąpiło istniejący w stosunkach pomiędzy obu narodami traktat przyjaźni.

### Z całej Polski.

#### Organizacja wynalazców w Polsce.

Niedawno zorganizowany, a tak ważny dla obrony państwa i przemysłu rodzimego, Związek Wynalazców Rzplitej Polskiej przystępuje do zorganizowania wszystkich wynalazców na terenie Polski. Celem Związku jest zapewnienie im opieki i pomocy zarówno naukowej jak i technicznej, oraz umożliwienie realizacji pomysłów, leżących niejednokrotnie po kilka lat w oczekiwaniu na „lepsze czasy”.

Na zebraniu tej instytucji, które odbędzie się dnia 10 września b. r. o godz. 19-ej w Warszawie w sali Stowarzyszenia Techników (ul. Czackiego 3/5), spowiedziana jest obecność przedstawicieli rządu, świata naukowego i przemysłowego.

Wzręć w dzierzawę folwark z zabudowaniami i sadem o dobrej glebie w pobliżu jeziora lub rzeki i o dobrych warunkach komunikacyjnych z Wilnem (najdalej 3 godziny jazdy koleją i 5 kilometr. kołmi względnie komunikacją kolejową do 20 kilometr od Wilna.) Zgłoszenie do Biura „WILBI”, Jagiellońska 6, 2. 1051—12

### „Stary” i „nowy” Magistrat.

W Nr. 191 i 192 „Kurjera Wileńskiego”, a bodaj że i przez „radio”, p. Witold Czyż, wiceprezydent miasta, a zarazem szef sekcji technicznej Magistratu, przedstawił czytelnikom i słuchaczom „Rok pracy nowego Magistratu”. Zanim przystąpimy do rozpatrzenia tego rocznego przeglądu, pozwolimy sobie zauważyć, że jest ogólnie stosowanym zwyczajem, począwszy od „Akademii 40 nieśmiertelnych” w Paryżu, że nowowstępujący członek wygłasza pochwałę pod adresem swego poprzednika. Nieinaczej robi nowy rektor uniwersytetu w stosunku do ustępującego rektora, tak rozpoczyna swą pracę zazwyczaj nowomianowany minister, czy wyższy urzędnik. Następnie dopiero kraśli swój program prac na przyszłość, zachęca do współpracy. Może to jest formułka, ale mieści ona w sobie dużo kultury. Nie zawsze i nie każdemu udaje się przeprowadzić swoje projekty. Okoliczności i życie silniejsze są ponad nasze dobre chęci. Ustępuję więc. Do pracy staje następcę. Chce on jak najlepiej, ale może być zupełnie inny rezultat jego pracy. Nie jego rzecz krytykować poprzednika, a wychylać siebie. To robi kto inny. Tymczasem cała obszerna enuncjacja p. Czyży przepełniona jest filipikami pod adresem „starego Magistratu”. „Nowoobranego Magistrata ma zupełnie inne oblicze, niż uprzedni z p. Bańkowskim”. „Nowy Magistrat dał pracę 440 robotnikom, gdy uprzedni zatrudnił przy tych robotach tylko 220 osób” i t. p. Położmy jednak na karb „towarzyszowskiego” temperamentu te niedomaganie co do formy i przyjrzyjmy się samej treści panegirycznego oświadczenia p. Czyży.

„Działalność nowoobranego Magistratu rozpoczęła się przede wszystkim od przejmowania poszczególnych agend i sporządzenia inwentaryzacji miasta. Trwało to do połowy września” (1927 r.). Zaś dalej czytamy: „Ruchomy majątek nie został całkowicie zainwentaryzowany... obecnie prowadzi się intensywną pracę nad stwierdzeniem własności miasta”. Przedewszystkiem: ziemia miejska i nieruchomości, o których tutaj mówi p. Czyż, nie nazywają się „ruchomym majątkiem”, pod którą to nazwą rozumie się zwykle inwentarz żywy i martwy, urządzenia biurowe i t. p. Następnie widać z całości tego ustępu, że wobec zagmatwanych stosunków prawnych, nie jest łatwo przeprowadzić inwentaryzację, bo trzeba najprzód ustalić tytuł własności. Trudno to jest „nowemu Magistratowi”, mogło być nie lekko i „staremu”.

Jednym z zarzutów kierowanych pod adresem Magistratu, jest ten, że zbyt dużo pieniędzy pochłania administracja. W budżecie zeszłego roku suma ta wynosiła 1.443.940 zł. przy „nowym Magistracie” 1.741.900 zł, a więc więcej o 302.000 zł. gdy tymczasem p. Czyż wykazuje, że „liczba urzędników etatowych zmniejszyła się o 17 osób”, — natomiast liczbę pracowników kontraktowych i robotników podziennych zwiększono o (bagatelka!) 538 osób.

„Niemalym dorobkiem” nowego Magistratu nazywa p. Czyż w dziedzinie podatkowej „podzielenie

nie płatników na okręgi, a nie jak było uprzednio na płatników wg. rodzaju podatków”. Jak się zapatruli na ten „dorobek” nowego Magistratu ludność miasta, niech będą odpowiedziami nie te samozachwyty p. Czyży, a krytyczne głosy radnych miejskich, poddających wielokrotnie druzgoczącej krytyce działalność i systemy sekcji finansowej, niszczącej w bezwzględny sposób egzystencję płatników, dla ścigania należnego podatku. Przypomnijmy też tutaj, że głosami PPS i S-nacji obalono wniosek utworzenia „Komisji radzieckiej” dla rozpatrzenia podań uboższej ludności o ulgi podatkowe.

Mówi p. Czyż, że „budżet m. Wilna wynosi 10.800.000 zł. i że największe pozycje wydatków stanowią zdrowie publiczne i opieka społeczna (39% budżetu)”. Ale zapomina dodać, że duża część tego wydatku jest bezpośrednia na zapomogi bezrobotnym, dla których abonenci światła elektrycznego płać znacznie więcej 300.000 zł. że na 200 tys. ludności około 5.000 bezrobotn., to nie jest stan zadowalający.

Zauważa p. Czyż, że „wprowadzono przymus kanalizacyjny i wodociagowy... że gdy były Magistrat w ciągu 8 lat skanalizował 129 nowych posesyj, nowy Magistrat w ciągu tylko jednego roku skanalizował ich 110”. Szkoda, że p. Czyż statystyką swą nie objął dłuższego okresu, naprzykład: od 1794 r. skanalizowano 129 domów, a my w jednym roku 110! Efekt byłby większy. Ale dla uwypuklenia go dodajmy, że przepisy o przymusie kanalizacyjnym przechadza możliwość wielu drobnych posiadaczy nieruchomości, to jedno, a następnie, że są utracone na kolanie, czego dowodem, iż uchwalone zostały 3.XI.1927 r., a już zostały poddane przez Magistrat rewizji, bo trzeba je uzgodnić z Rozp. Prezydenta Rzeczpospolitej z dn. 16.III.1927 r., nad czym obecnie Magistrat gorączkowo pracuje w Komisjach prawnej i Technicznej.

Na czym opiera p. Czyż swe twierdzenie, że „podniosła się wydajność pracy robotników”, że „zgodnie z traktatem wersalskim (?) zlikwiduje (czyli skreśli?) jeszcze w roku bieżącym pożyczkę angielską, że „również zadłużenie miasta spadnie”, doprawdy trudną jest odpowiedzieć, jeśli wogóle brać je poważnie, a nie z punktu reklamy, gdy jednocześnie tłumaczy się, że „staramy się o pożyczkę zagraniczną, starania te jednak zazwyczaj trwają długo”.

To też przestając na tych cytatach radzimy p. wiceprezydentowi trzymać się wypróbowanej zasady: „niech się dzieło samo chwali”, a zarazem zapewnić go, że jak poprzedni Magistrat nie był wolny od błędów, a również nie jedno dobre zrobił, tak też i „nowy” niech robi, co może i jak może najlepiej, a przyszłość paterki te usiłowania ocenić. Natomiast przypisywanie sobie cudotwórczych, sanacyjnych mocy, a potępienie w czambuł wszystkich, co było poprzednio, a na czym właśnie tylko kontynuujemy się dalszą pracą, to nie uchodzi mężowi dojrzałości i na tak wysokim stanowisku. ef

## KRONIKA.

### Zamknięcie Tow. Szkoły Białoruskiej.

Po likwidacji Hromady funkcje tej wywrotowej organizacji przejął ekspozytura „oświatowa” Hromady, Towarzystwo Szkoły Białoruskiej. Towarzystwo to starało się utrzymać hurtki Hromady przekształcając je na hurtki Tow. Szkoły Białoruskiej. Pod płaszczykiem pracy kulturalno-oświatowej omawiane Towarzystwo prowadziło dalej robotę wywrotową.

Jak dowiadujemy się obecnie władze nasze zamknęły Towarzystwo Szkoły Białoruskiej zarządzając równocześnie likwidację agend tego Towarzystwa na prowincji:

Snadź ważkie dowody wywrotowej działalności uzyskał nasz rząd skoro musiał zamknąć Towarzystwo.

#### Sprawy miejskie.

— **Cmentarzysko.** Wczoraj o godz. 14 podczas robót kanalizacyjnych przy ul. Trockiej, robotnicy natrafili w pobliżu ogródka francuskiego, na stare cmentarzysko. Wykopano kilkanaście szkieletów. Na miejsce przybyła specjalna komisja.

— **Ochrona przed zepsutem mięsem.** Dyrekcja przed miejskiej rozwinęła działalność w kierunku uchronienia konsumentów od zatrucia mięsem. Walka ta jest prowadzona przez zastosowanie metod badania bakteriologicznego mięsa. Od czasu wprowadzenia badań stwierdzono, że zatrucia trichinami w Wilnie zmniejszyły się o 90 procent. Wypadki zatrucia trichinami spowodowane zostały prawdopodobnie przez konsumpcję mięsa przywożonego. (z)

#### Sprawy wojskowe.

— **Powołanie rocznika 1907.** Władze wojskowe rozpoczęły już rozsyłanie kart powołania poborowym rocznika 1907, uzbieranym podczas ostatniego poboru za

złonych do służby wojskowej (kategoria „A”). Wcielenie nastąpi w październiku. Wyjątek stanowią poborowi, zamienieni do służby administracji wojskowej, lub t. zw. parkowej, gdyż ci wcieleni zostaną dnia 30 września. (z)

— **Zakaz nabywania towaru zagranicznego.** Wobec ujemnego bilansu handlowego, władze wojskowe nie nabywały towaru pochodzenia zagranicznego. Tylko w wyjątkowych wypadkach Min. Spr. Wojsk. po porozumieniu się z Min. Przem. i Handlu może udzielić zezwolenia na zakup towaru zagranicznego.

— **D o ca formacji piechoty K. O. P. w Wilnie** Przybył do Wilna dowódca formacji piechoty K. O. P. pułk. Sobieniak, który rozpocznie lustrację podwładnych mu oddziałów.

#### Poeta i telegraf.

— **Przesyłki poeztów.** Wileńska Dyrekcja Poczt i Telegrafów poleciła podległym urzędom pocztowym wywieść na widocznym miejscu [zawiadomienie, że klient, który zostaje z komunikacji

poeztowej, obowiązani są do odebrania przesyłek natychmiast po otrzymaniu zawiadomienia. Za nieodebrane paczki płać się składowe w wysokości 35 groszy dziennie od przesyłki. (z)

#### Sprawy kolejowe.

— **Objazdy wagonu przeciwgazowego.** Przed dwoma miesiącami Wileńska Dyrekcja Kolejowa otrzymała z Ministerstwa Komunikacji wagon przeciwgazowy, który oddany został pod kierownictwo wytrawnego fachowca inż. Budkiewicza.

Wagon ten w ciągu miesiąca lipca i sierpnia r. b. wykonał t. zw. pierwszy turnus, objeżdżając następujące stacje węzłowe: Grodno, Białystok, Łapy, Grajewo, Wolkowysk, Baranowicz, Luniniec, Brześć.

Na wyżej wymienionych stacjach specjali instruktorzy zajmowali pracowników kolejowych z działalnością akcji przeciwgazowej.

Niezależnie od tego w Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej odbywają się 6 dniowe kursy przeciwgazowe, które ukończyło do dnia 14 b. m. 12327 kolejarzy.

#### Handel i przemysł.

— **Składy filmów.** Starostwo Grodzkie w Wilnie wydało rozporządzenie w sprawie przechowywania filmów. Powinny one być przechowywane w specjalnie zabezpieczonych miejscach, nieopadających żadnych urządzeń drewnianych, w obawie przed łatwością zaprószenia ognia. (z)

— **Zakaz sprzedaży alkoholu dla nieletnich.** Władze administracyjne przystąpiły do zwalczania sprzedaży napojów alkoholowych małoletnim w szynkach i restauracjach. Zostały wydane odnośne przepisy, mocą których za upajanie małoletnich, lub sprzedaż alkoholu do domu grozi odpowiedzialność karna i we wszystkich wypadkach będą wytaczane procesy sądowe, przeciwko winnym, a równocześnie pociągnięto to za sobą odebranie koncesji na wyszynk. Organy bezpieczeństwa publicznego otrzymały polecenie pilnie przestrzegać i natychmiast interwenjować w wypadku przestępstwa. (z)

#### Sprawy uniwersyteckie.

— **Przyjmowanie podań na U. S. B.** Podanie na wydziale humanistycznym, prawnym i sztuk pięknych na U. S. B. przyjmowane będą od 15—30 września. Na wydziale z s lekařskim i farmaceutycznym od 5—30 września r. b. Na przyrodniczo-matematycznym oraz studjach rolniczych od 10—25 września r. b.

Na wydziale lekařskim, farmaceutycznym i przyrodniczym liczb miejsc jest ściśle ograniczona. Kandydaci na wydział medycyny będą poddani egzaminowi konkursowemu, który odbędzie się od 21—28 września r. b.

#### Sprawy szkolne.

— **Internat dla studentek i gimnazjerek.** W Wilnie przy ul. Wielkiej 14 otwary SS Misjonarki Sw. Rodziny internat dla panien uczących się. Dom w którym do niedawna mieścił się hotel (dom kapitulny) przerobiono obecnie na internat. Czysty i schludny bardzo, aczkolwiek skromnie urządzone, z małą kapliczką, w której się odprawia nawet msza św.—miłe robi wrażenie. Cena stosunkowo nie wielka, bo tylko 130 zł. za kompletne utrzymanie od osoby, ale moralna opieka Sióstr zakonnych daje pewne gwarancje dla rodziców, którzy zawsze z troską wysyłają swe córki do wielkiego miasta.

Zakonnice mają zamiar otworzyć przy internacie domową stółkę dla pracującej inteligencji, czemby się naprawdę zasłużyły „bardzo w szerszych kołach naszego społeczeństwa”.

#### Sprawy rolne.

— **Z pobytu pana ministra rolnictwa w Wilnie.** W dniu 28 b. m. w godzinach rannych p. minister rolnictwa Niezabykowski wyjechał w towarzystwie dyrektora wileńskiego oddziału Banku Rolnego p. Maculewicz, naczelnika wydziału rolnictwa p. Szanawskiego i dyrektora Wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych p. Szemłocha do Bezdna, zwiędzając po drodze w Niemenczyne kasę spółdzielczą, kółko rolnicze i mleczarnię spółdzielczą. W Bezdanie zwiędził p. minister istniejącą tam fabrykę przerobu (międlarnia i trzpalnia) słomy Iniacnej, gdzie konferował szczegółowo z kierownikiem tej instytucji prof. Bratkowskim. W drodze powrotnej zwiędził p. minister oddziałek lasów Niemenczyńskiego Nadleśnictwa. Następnie udał się p. minister w towarzystwie p. wojewody i naczelnika wydziału rolnictwa do stacji relniczo-drogiowej w Bieniakoniach, którą zwiędził wysłuchując wyzercujących wyjaśnień dyrektora Łastowskiego. W drodze powrotnej zwiędził p. minister gospodarstwa w Trybańcach i Karolinie, własność dyrektora Józefa Berowskiego, prezesa Wileńskiego Towarzystwa Doświadczeń Rolnych oraz w Sulczynach, Hucie i Sokoliniszczynie, własność p. Karola Wagnera, prezesa Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego.

**MATOWY KREM**  
**VELOURS**  
**MAJOLA**  
ZACHOWUJE ŚWIEŻĄ I ZDROWĄ CERĘ.

Wicernym kurjerem opuścił p. minister Wilno, żegnany na dworcu przez p. wojewodę, szereg wyższych urzędników oraz przedstawicieli miejscowych sfer relniczych.

#### Sądy.

— **10 lat ciężkiego więzienia za szpiegostwo.** Dnia 28 b. m. toczyła się w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Wilnie sprawa sądowa przeciw kapralowi Wierchnickiemu z 23 p. ul. Akt oskarżenia zarzucał mu sporządzenie odpisu tajnego rozkazu i usiłowanie doręczenia go sjentowi sowieckiemu. Za dowody służyły: znaleziony w mieszkaniu oskarżonego odpis tajnego rozkazu i ukryte w sienniku listy wykazujące korespondowanie kaprala ze szpiegami sowieckimi. Oskarżony pracował w kancelarii pułku. Sąd pod przewodnictwem pdpłk. Janowskiego, skazał go na 10 lat ciężkiego więzienia. Oskarżel podprokurator kapt. Cholewo, bronił adwokat Lityński. (a)

#### Z życia stowarzyszeń.

— **Związek Oficerów Rezerwy** wywza wszystkich kolegow oficerów rezerwy na kolejne zebranie informacyjne w dniu 2-lim września b. r. o godz. 11-ej w lokalu Związku.

#### Kronika policyjna.

— **Śmierć przy pracy.** Wczoraj w godzinach wieczornych jeden z zatrudnionych melarzy przy pałacu Tyszkiewicza przy ul. Arsenalskiej spadł z rusztowania, ponosząc śmierć na miejscu. Nazwiska zabitego narazie nie zdołano ustalić.

#### Sport.

— **Walki w cyrku.** Wyniki walk w 13 dniu turnieju były następujące: Spotkanie Rajbera z Garkowienką zakończyło się wynikiem remisowym. W drugim spotkaniu Dutinan zwyciężył Waligórę. Poruszenie na widowni wywołało zachowywanie się „walczącego” z Helczarem, Łotyza Rassego, którego w końcu za brutalną grę usunięto z areny.

— **Zawody K. O. P.** Dnia 27 bm. w poniedziałek, rozpoczęły się w Niemenczyne zawody sportowe K. O. P. W dniu pierwszym toczyły się zawody pomiędzy wszystkimi stowarzyszeniami K. O. P. o mistrzostwo w marszu do strzelnic. Pierwsze miejsce otrzymała drużyna sportowa 19 baonu 6 bryg. K. O. P. której bieg wynosił 16 m. a strzałowie trafnych 36—39. Rozdanie nagród nastąpi 31 b m.

#### Teatr, sztuka i muzyka.

— **„REDUTA” na Pobulance.** Dziś „Wilki w nocy”, satyra na stosunki panujące w świecie palestry, na tle konfliktu erotycznego.

W sobotę, dnia 1.IX, komedia J. Szanawskiego „Ptak”. W postaci studenta wystąpi Juljusz Osterwa.

Bilety w cenie od 50 gr. do 5 zł. wesełniej do nabycia w kasie wiejskiej Targów Północnych, a wieczorem od g. 18.30 w kasie teatru.

Początek przedstawień punktualnie o godz. 20-ej.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Ostatnie przedstawienie „Chrześciana”. Dziś po raz ostatni grana będzie farsa Hennequina „Chrześciana wojenny”, na której publiczność bawi się znakomicie.

— **Ostatni występ sióstr Korzeniewskich.** Dziś żegnają Wilno, udając się w tournée po Europie, siostry Korzeniewskie, obdarzone niezwykłym i talentem choreograficznym, wdziękiem i urodą. Do programu dzisiejszego połączono program siostry Korzeniewskie dołączają tańce, które najbardziej były oklaskiwane.

— **Jutrzejša premiera.** Jedną z najlepszych komedii francuskich Tristana Bernarda, J. Miranda i G. Quinsena „Prawo poculunku” („Embrasse-moi”) grana będzie po raz pierwszy jutro. Komedia ta, pełna scen niezmiernie wesołych i satyrycznych, śmieje się z prządów i wad arystokracji, oraz po wojennych nowobogactwach.

W „Prawie poculunku” po raz pierwszy wystąpi Henryk Szlezyński.

— **Nowy sezon w Teatrze Polskim.** Oprócz wymienionych wczoraj artystów, kierownictwo pozyskało niezmiernie zdolnego reżysera Henryka Szlezyńskiego, oraz zaszczytnie znaną Wilno Zofję Kusziównę.

#### POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 435 mtr.  
**Program**  
**Czwartek dn. 30 sierpnia 1928 r.**  
15.00: Sygnal czasu etc.  
16.45 — 17.00: Wiadomości o 1-szych Targach Północnych  
17.00—17.30: Muzyka z płyt gramofonowych.  
17.30—17.55: „Polska na IX Olimpiadzie”, odczyt z działu „Sport”, wygłosi kpt. Tadeusz Kawalec  
18.00—19.00: Audycja literacka: Zrądojonizowane fragmenty fantazji szesnastowiecznej „Don Quixot” Stanisława Miłaniewskiego, w wykonaniu zespołu dram. Rozgłośni Wileńskiej. Słowo wstępne wygłosi Witold Hulewicz.  
19.00—19.25: Przerwa.  
19.25—19.50: „Dyrektorjat”. Odczyt IV ty z cyklu „Historia wielkiej rewolucji francuskiej”, wygłosi prof. Kazimierz Chędyński.  
19.5: Komunikaty.  
20.15—22.00: Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny z Doliną Szwajcarską.  
22.00—22.30: Sygnal czasu etc.

Wynalazca detektora laureatem Paryża.  
Rada miejska Paryża ustanowiła niedawno dziesięć pensji honorowych po 10.000 franków miesięcznie dla najwybitniejszych uczonych, za zasługi położone na polu naukowym.

Wśród laureatów, nagrodzonych po wyższym odznaczeniem w r. b., znajduje się jeden z najwybitniejszych pionierów radiotechniki—Braul, wynalazca najpopularniejszego dziś w świecie całym aparatu detektorowego

#### Z SALI SĄDOWEJ.

#### Droga furmanka.

Niewiasta szła drogą. Zima. Tobolek na plecach. To też z radością usłyszała za sobą hałas furmanki, na której jechał Józef Dolgowicz i Józef Burniewicz. Na propozycję podwiezienia do Nowo-Wilejki wyrazili oni zgodę, żądając 1,45 zł. lub butelkę wódki. Układ stanął. Jednakże „apełtyt” wzrasta przy jedzeniu i gdy jadący przy placu u Spółdzielni i swej pasażerki, Stanisławy Daszkiewiczówny, papierek 20 zł. zabrał jej go, jak również i ciepłą chustkę.

Dalszy ciąg wiadomy: Skarga do policji, protokół, aresztowanie, sąd i w rezultacie 6 mies. więzienia. Ze jednak amnestja trzy miesiące złagodziła, a trzy miesiące już odsiedzieć przed sprawą, — to podwoje więzienia otworzyły się dla zasądzonych.

## Z KRAJU.

### Niezwykły wypadek.

„Najnowsze doświadczenia naukowe z elektrycznością wykazały, że działanie jej na organizm ludzki jest inne, niż dotąd rozumiano. Że prąd elektryczny nie zabija, a jedynie paraliżuje funkcje organów ludzkich czasowo, to też nawet przy wypadkach porażenia piorunem zastosowanie sztucznego oddychania przez czas dłuższy, nawet bardzo długi, przywraca życie porażonemu.

Tyle mówi nauka. Potwierdzenie tej tezy znajdujemy w ostatnich dniach w Bieniakoniach. W czasie burzy młody kowal W. wybiegł przed kuźnię ze sztabą żelaza w ręku. Uderzył piorun i paraliż błędną, zdawało się śmiertelnie. Zekopowanie w ziemie efektu nie dało. Zawezwany doktor orzekł śmierć.

Dziś to w czwartek. Pogrzeb miał być w sobotę. Tymczasem matka zmarłego, żegnając się z synem, zauważyła, że domniemany nieboszczyk nie traci ciepła, na jej rozpaczyli pytanie, wystąpił podobno na czoło zmarłemu pot, a nawet ukazały się żyły.

„Żył! Nie dam pochować!”  
Ksiądz również nie zgodził się na pochowanie—wątpliwego „nieboszczyka”. Odłożono pogrzeb do niedzieli.

Stoiczenie tylko zachował się lekarz. „Jakim powiedział, że umarł, to umarł”.

A tymczasem domacano się pulsu. Słaby, niewyraźny, ale 36 — 38 uderzeń wykonywał jednak. Pętem powoli zmniejszał się i słabnąć zaczął.

Być może, przy fachowym zastosowaniu środków ratowniczych udało by się utrzymać porażonego przy życiu. W każdym razie przed nauką stoi jeszcze jedna zagadka.

#### Katastrofa autobusu.

W dniu onegdajszym na szosie koło wsi Grzybowce, w rejonie Kuciewicz, autobus kursujący między Kuciewiczami, a Lubawiczami, uderzył o słup telegraficzny, przewrócił się wraz z 9-ma pasażerami, którzy odnieśli dotkliwe obrażenia ciałesne. Najciężej został ranny obywatel ziemski Wl. Ozimski, z majątku Ziemiakowo koło Lubowicz, ranna go umieszczono w szpitalu w Lubawiczach.

#### Wykrycie gorzelni.

Władze śledcze ujawniły we wsi Glinianka, pow. Wileńskiego tajną gorzelnię samogonki. Właścicielem fabryczki okazał się niejaki Adam Sorożko, który na spółkę z miejscowym karczmarzem Ch. Brojda, zaopatrywał mieszkańców w samogonkę. Tragedja zawiędzonej miłości.

Dnia 27 b. m. we wsi Stojpowce w pobliżu Filipowa rozegrała się tragedia zawiędzonej miłości. Niejaki Stefan Lalsali od dłuższego czasu kochał się w pięknej Marysi Zająkiewiczównie, która mu się odwzajemniała. Miłość trwała dość długo i z pewnością zakończyłaby się małżeństwem, gdyby we wsi nie ukazał Antoni Kapstrzak niedawno przybyły z Oczanu, który odrzucał podbił piękną Marysię argumentami przekonującymi w postaci pokornej sumy dolarów.

Gdy nieszczęśliwy Stefan dowiedział się o zamiarach niewiernej, usiłował prośbą i groźbą zmienić jej decyzję, wszelkie próby okazały się bezowocne, wobec czego zdradzany amant w nocy wkrał się do mieszkania b. narzeczonej i podczas snu zranił ją ciężko poczem sam odebrał sobie życie za pomocą wystrzału z rewolweru w serce.

Na naszych pograniczach.

Katastrofa samolotu sowieckiego.

Onegdaj na pograniczu polsko-sowieckim w pobliżu słupa granicznego 320, wskutek defektu motoru spadł samolot wojskowy sowiecki. Lotnik usiłował w ostatniej chwili wyskoczyć ze spadochronem, lecz ten nie rozwinął się, wobec czego lotnik poniósł śmierć na miejscu. Obserwator zdażył wyskoczyć i uniknąć śmierci.

ROZMAITOŚCI.

Nieco o tragedjach na dnie morza.

Najniebezpieczniejszym zawodem jest bezsprzecznie zawód nurka morskiego. Podczas wykonywania robót w głębinach wodnych, życie nurka bezustannie „wisi na włosku” i tysiączne oko-

liczności spowodować mogą śmierć jego w zdradliwym żywiole. Najmniejsza nieuwaga, jakiś ruch nieprzemysłany, mogą mieć skutki opłakane. Niebezpieczeństwo czyha ze wszech stron: poplątanie lin, poślizgnięcie się na skałce podwodnej, niedostateczny lub zbyt obfity dopływ powietrza — et, co wystarcza, aby podwodnego pracownika przyprawić o zgubę. Wszystkie te możliwości brane są przez nurka w rachubę, największym jednak postrachem są dla niego różne drapieżniki morskie, z którymi niejednokrotnie przychodzi staczać walkę na życie i śmierć.

Rekiny nie są najgroźniejszymi wrogami człowieka, znajdującym się w nurtach oceanu, istnieje cały szereg ryb i płazów morskich znacznie od tamtych niebezpieczniejszych. Podczas gdy dla odstraszania „tygrysa morską” zwykle wystarcza wypuszczenie z helmu kilku bąbli powietrznych, inne wodne potwo-

ry są mniej trwożliwe i bezwzględnie atakują człowieka. Przed rokiem u wybrzeża angielskiego, jeden z kąpielących się, wydając nagle okrzyk zgrozy, zniknął w odmętach. Jak się później okazało, został pochwycony za nogę przez olbrzymiego węgorza morskiego (conger) i wciągnięty w głąbię. Gdy płaz taki, którego waga dochodzi centnara, wbił się swymi wilczymi zębami w ciało ludzkie, jedyny sposób oswobodzenia ofiary ze strasznej położeń jest uciecie lub drapieżnikowi, ale nawet wówczas jeszcze szczęki potwora pozostają kurczowo zacisnięte — tak, że trzeba je gwałtem rozdzielać.

W zatoce Tobermory-Bay, nurk Mackenzie, zajęty badaniem zatoniętego statku, poczuł na sobie nagłe odciążenie olbrzymią węgorza, który począł owijać się o niego sposobem węża. Nurk, aczkolwiek zgola nieprzygotowany na ten atak i zupełnie bezbronny, podjął walkę z pod-

spętym gadem, usiłując zadusić go rękami i zarazem dając sygnał trwogi do statku wartowniczego. Wyciągnięto go na pół żywego. Atoli dzielną „wodolaz” nie dał za wygraną i po pewnym czasie, odzyskawszy siły i zaopatrzony w stalowy harpun, opuścił się znów w wodę, celem przykładnego ukapania suchawej bestji. Niestety „conder”, nie czekając powrotu swego przeciwnika, zniknął bez śladu.

Istniejąca w kilkunastu odmianach „czarcia ryba” jest dla nurka równie wściekle niebezpieczna. Dotyczy to zwłaszcza gatunku „barrakuta”, posiadającego olbrzymi pysk, nałożony rzędami ostrych, jak u psa, kłów. Ryba ta szybuje w wodzie z błyskawiczną szybkością i niby strzała uderza w upatrzoną ofiarę.

Spotkanie z rybą-żądłowcem (stingray) kończy się często dla nurka tragicznie. Ryba ta zwana popularnie „morskim ludożercą”,

atakując, bicząc swym długim ogonem, wyposażonym w zęby, zawierającą bardzo niebezpieczną truciznę. Przed paru laty, znany nurk francuski Cappadona, pracując przy reperacji kabla w pobliżu portu tulońskiego, napadnięty został przez straszny ten twór wodny. Rozszalałe zwierzę porwało kauczkowy ubiór nurka na strzępy tak, że wyciągnięty na powierzchnię, Cappadona dał już tylko słabe oznaki życia. Zdarzenie to podzieliło na niego tak deprymujące, że przez czas dłuższy nie można było go skłonić do zejścia na dno morskie.

Prawdziwe monstrum, wyglądem swym bijące wszystkie bajkowe smoki — to polip „Oktopus”. O fosforyzujących wyłupiastych oczach, pysku w kształcie dziobu kondora, o licznych, grubych jak powrozy mackach, płaz ten jest równie wstrętny jak niebezpieczny. Wszelkie stworzenia, a także nieuzbrojony człowiek, dostawczy się w „objęcia” tego potwora,

narażony jest na niebezpieczeństwo utraty życia. Pomimo jednak wszystkich niebezpieczeństw — powiada jeden z nurków — zawód nasz obfitujący w fantastyczne przygody, jest najpiękniejszym w świecie. Pracujemy w krajinie zaczerpniętej i trudno silić się na opis niesamowicie pięknej w swej groźnej majestatycznej — krajobrazu dna morską. Kr.

G I E L D A.

WARSZAWA, 29.VIII. (P.A.T.). Londyn 43.27—43.33—43.16. Nowy York 8.90—8.92—8.88. Paryż 34.82—34.91—34.73. Praga 26.42—26.48—26.36. Szwajcaria 171.69—171.72—171.26. Sztokholm 238.80—239.40—238.20. Wiedeń 125.64—125.95—125.34.

Gielda Wileńska

z dnia 29 sierpnia 1928 r.

Dolary St. Zjedn. 8,87 1/2. Ruble złote 4,67 1/2. Listy zast. 4 1/2% Wil. B. Ziemiak 62,70—62,20. 5% Pożyczka Premj. ser. II 1926 r. 92,50

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 29 sierpnia do dnia 2 września 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy: „WRÓBELKI” (W trzęsawisku życia). Dramat w 9-ciu aktach. W roli głównej Mary Pickford. Reżyserował William Beaudine. Nad program: „SZUKA MABIANIA GUZÓW” kom. w 2 aktach. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30, w niedzielę i święta od g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 6-ej, w niedzielę i święta od g. 4-ej. Następnym program: 1) „MIŁOŚĆ, SPORT I SZKOŁA” 2) „TOM I TONY ZWYCIĘZAJĄ”.

Wielki erotyczny film z udziałem ognistej czarującej gwiazdy LILJANY HARWEY. Miljon niespodzianych i pikantnych sytuacji! Nad program: Wesela komedia.

Kino „HELIOS” Dziś Premiera Arcyszampańska Atrakcyjna Sukces wszechświatowy! „SZALONA LOLA”

Dziś. Rekordowy film! Clou obecnego sezonu! Nowy sukces naszej sławnej rodatki. Główna Publiczność Wileńskiej dramat w 10 aktach. Początek seansów o g. 5. Ost. 10.30.

Dziś. Rekordowy film! Clou obecnego sezonu! Nowy sukces naszej sławnej rodatki. Główna Publiczność Wileńskiej dramat w 10 aktach. Początek seansów o g. 5. Ost. 10.30.

Kino „Polonia” Dziś. Rekordowy film! Clou obecnego sezonu! Nowy sukces naszej sławnej rodatki. Główna Publiczność Wileńskiej dramat w 10 aktach. Początek seansów o g. 5. Ost. 10.30.

Dziś. Rekordowy film! Clou obecnego sezonu! Nowy sukces naszej sławnej rodatki. Główna Publiczność Wileńskiej dramat w 10 aktach. Początek seansów o g. 5. Ost. 10.30.

Dziś. Rekordowy film! Clou obecnego sezonu! Nowy sukces naszej sławnej rodatki. Główna Publiczność Wileńskiej dramat w 10 aktach. Początek seansów o g. 5. Ost. 10.30.

Kino „Piccadilly” Dziś! Niezrównana piękność, ulubienica publiczności LIA DE PUTTI w najnowszej kreacji. Żywcym dramacie w 12 w. aktach (Młoda krew). Wiosenne namiętności młodych serc... Kiedy pożądanie jest grzechem? Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. Początek o godz. 3.30. Ostatni seans 10.30.

Dziś! Niezrównana piękność, ulubienica publiczności LIA DE PUTTI w najnowszej kreacji. Żywcym dramacie w 12 w. aktach (Młoda krew). Wiosenne namiętności młodych serc... Kiedy pożądanie jest grzechem? Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. Początek o godz. 3.30. Ostatni seans 10.30.

Dziś! Niezrównana piękność, ulubienica publiczności LIA DE PUTTI w najnowszej kreacji. Żywcym dramacie w 12 w. aktach (Młoda krew). Wiosenne namiętności młodych serc... Kiedy pożądanie jest grzechem? Specjalna ilustracja muzyczna. Ceny nie podwyższone. Początek o godz. 3.30. Ostatni seans 10.30.

POLSKIE KINO „WANDA” Dziś! Najpotężniejszy film produkcji krajowej w/g powieści Heleny Mniszkówny „Trędowata”

Dziś! Najpotężniejszy film produkcji krajowej w/g powieści Heleny Mniszkówny „Trędowata”

Dziś! Najpotężniejszy film produkcji krajowej w/g powieści Heleny Mniszkówny „Trędowata”

ŚWIATOWEJ SŁAWY AKUMULATORY DO RADJA... BARDZO SOLIDNE, BEZ SZKODY NA WSTRZĄSY, DŁUGIEJ ŻYWOTNOŚCI, STAŁEJ POJEMNOŚCI... MEDAL ZŁOTY na Wystawie Radjowej w Krakowie — 1927. MEDALE ZŁOTE — DIPLOMY: w Paryżu w Frankfurcie n/M., Wiedniu, Chicagu i t. d. PRZEDSTAWICIELSTWO skład fabryczny, warsztaty reperacyjne, fachowe ładowanie akumulatorów... MICHAŁ GIRDA elektrotechnik, b. technik i rewizor akumulatorów w P. T. A. Wilno, Szopena 8.

LEKARZE Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5—7 p.p. W. Półnaka 2, róg Śawajski. W.Z.P. 1

D-r. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921) Od 9—1 i 5—8 W.Z.P. 63.

Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 4—8. W.Z.P. 29.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9—1 i od 4—8 p. ul. Mickiewicza 28 — 5. W.Z.P. 39

Dr. Wołódzko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 i 5—6. Zawal na ul. 22. W.Z.P. 20

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOP. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIETA-LEKARZ Dr. ZELDOWICZWA KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24. Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler Choroby: weneryczne i skórne. Elektroterapia, słońce górskie Diatermia. Ul. Mickiewicza 12, róg Tatarskie 9—2 i 5—7 546—14

Doktor B. Szyrwint Choroby weneryczne skórne, syfilis. Sztuczne słońce górskie, rentgen. Wielka 19, od 9—11 3—7 W.Z.P. 77

D-r. Łukiewicz Choroby skórne i weneryczne, powrócił przym. od 1—2 i 5—7 p.p. Ul. Ad. Mickiewicza 9, — wejście z ul. Śniadeckich 1 W.Z.P. 30

D-r. K. Sokółowski Chor. Skórne i weneryczne Ul. Wileńska 30, m. 14 Przyjm. od 9 — 12 i od 5—7 pop. W.Z.P. 160

Dr. KENIGSBERG CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE, Przyjm. 9—12 i 5—8 ul. Mickiewicza 4 Tel. 10 90. W.Z.P. 39

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne, i skórne. Wileńska 11. Telefon 640. Od 2—5-ej. W.Z.P. 13

Lek. Dentyści St. Makowski, Zawalna 15. 5339—1

Lekarz-dentysta Maria Gzyńska-Smolka Choroby jamy ustnej, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5 od 8—12 14—7. W.Z.P. 3

AKUSZERKA W. AMIAŁOWSKA Przyjm. od 9 do 7-ej pop. Niezależnym ul. Mickiewicza Nr. 46, m. 6. Wydz. Zdr. Publ. Nr. 66 4289—16

AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

INTERNATY Kilka uczących się dziewczynek przyjmę na stancji. Trojskiwka opieka, Francuska konwersacja. Fortepian na miejscu, ul. Zakretowa 5e, m. 10 (blisko gimnazjum Nazaretanek). Zapisy od 2—4 g., codziennie prócz niedziel (św. a). LEONJA KONTRYMOWNA. 5224—4

Internet T-wa W. O. „Przyszłość” rozpoczął zapisy nowostępujących uczniów. Ul. Zarzeczna 5-a, m. 2. 1480-1

LOKALE Sklep Spożyw. Kolon. w centrum miasta, duży, o dwóch dużych oknach wystawowych z mieszkaniem i piwnicą do wynajęcia ewentualnie do sprzedania na dogodnych warunkach. Sklep nadaje się również i pod inny handel. Wiadomości udziela Q. Stobrowska 2 sklep. 5303—0

Wolne pobydy Potrzebny szatny i kucyka zgłaszaj się Baksta 2 Hotel od 10—12 i 5—7 wieczór. 0-5335

GOTÓWKA Oszczędności Oszczędności Swoje ulokuj na 12 proc. Gotówka twoja jest zabezpieczona złotem, srebrem i drogiemi kamieniami. LOMBARD Plac Katedralny, ul. Biskupia Nr. 12, tel. 14-10 Wydaje pożyczki Pod zastaw złota, srebra, brylantów i różnych towarów. 5-1442

Na oprocentowanie lokujemy wszelkie sumy pieniężne pod gwarancję wekslową, hipoteczną i inne. Dom H.-K. Zachęta, Mickiewicza 1, tel. 9-05. 649-0

Mieszkania i pokoje Pokój z kuchnią od 1 września na 3 miesiące. Oferty „Centrum” nadsyłać do Administracji Dziennika Wileńskiego. 24974-0

Pokoje i pokoje Pokój z kuchnią od 1 września na 3 miesiące. Oferty „Centrum” nadsyłać do Administracji Dziennika Wileńskiego. 24974-0

Poszukuję pokoju z kuchnią od 1 września na 3 miesiące. Oferty „Centrum” nadsyłać do Administracji Dziennika Wileńskiego. 24974-0

Blurokracja. Urzędnik w pełnym bryle do interesanta: Czy nie widzi pan, że tu te wzbiorone jest panie z powodu magazynu prochu strzelniczego? Interessant: Jaki? Przecież magazyn z prochem dawno już został zburzony tego przeniesiony... Urzędnik: Tak! magazyn został przeniesiony, — ale została tablica, zabraniająca palenia papierosów z powodu zagrożenia wybuchu...

Samochód „Fiat 501” w bardzo dobrym stanie, prywatny, do sprzedania. Wiadomości „Ognio” S-to Jańska 9. 1500

Skromne wymagania. — Nie ma pan jakiej roboty dla mnie? — Nie z nami teraz, sami nie mamy co robić. — To nie szkodzi. Na tyle, co ja robię, napewno i dla mnie coś się znajdzie.

MEBLE Istnieje od 1840 r. B-cia OLKIN Wilno, Niemlecka 3 tel. 362 Meble stołowe, sypialnie, gabinetowe, salonowe, łóżka, kredensy, stoły, szafy, biurka, krzesła i t. p. Dogodne warunki i na RATY.

Okazanie do sprzedania 2 łóżka mahonowe, salon mahonowy, salon pod mahoń za 450 zł. Tamże przyjmuje się obstatunki na sypialnie, jadalnie, gabinety angielskie klubowe; otomany, materace i t. d. Tanie i gustownie. 40 lat praktyki. PLACÓWKA POLSKA MEBLOWA St. Makowski, Zawalna 15. 5339—1

ŻADAJCIE TYLKO! Wylączna sprzedaż D. H. HENRYK RAHAN Warszawa, Zabia 4 11—19566

Wzorowa pralnia A. Mickiewicza. Wykonuje wszelkie roboty: prędko i sumiennie. Ceny umiarkowane. Ludwiska Nr. 5. 5250—11

Starożytności, meble, dywany, porcelanę, kryształ i inne przedmioty artystyczne sprzedajemy i kupujemy. Dominikańska 16, róg Uniwersyteckiej. 5249—6

Miód świeży naturalny lipcowy poleca skład: A. Januszewicza Zamkowa 20-a, telefon 8-72. 5338-2

Przyjmę uczniów na mieszkanie z celodziennym utrzymaniem. Francuski i fortepian na miejscu. Kalwaryjska 31, m. 1. 531-0

Przyjmę uczniów z całkowitym utrzymaniem Wileńska 37 — 51. 5328-0

Mieszkanie 5 pokoi z wygodami w centrum miasta potrzebne od zaraz. Pilsudskiego 13-5. 5332-3

Przyjmę uczenie na mieszkanie z celodziennym utrzymaniem. Wileńska 37 — 51. 5328-0

Przyjmę uczenie na mieszkanie z celodziennym utrzymaniem. Ul. Garbarska 16, m. 3. 5246-3

Przyjmę uczenie na mieszkanie z celodziennym utrzymaniem. Ul. Garbarska 16, m. 3. 5246-3

Przyjmę uczenie na mieszkanie z celodziennym utrzymaniem. Ul. Garbarska 16, m. 3. 5246-3

Przyjmę uczenie na mieszkanie z celodziennym utrzymaniem. Ul. Garbarska 16, m. 3. 5246-3

Przyjmę uczenie na mieszkanie z celodziennym utrzymaniem. Ul. Garbarska 16, m. 3. 5246-3

ZAKŁADY BUDOWY MŁYNÓW Sp. Akc., dawn. Kujawski, Milewski i S-ka. Zarząd: LUBLIN, Foksal 25. Fabryki: w Lublinie i Żywcu. Biuro sprzedaży i skład fabryczny: Wilno, Ostrobramska 29, tel. 13—10. Budowa i przebudowa młynów zbożowych, wytwórnia wszelkich maszyn młynskich według najnowszej techniki, kamienie francuskie i sztuczne, motory ropowe, na gaz szany, motory elektryczne i motory Diesla z gwarancją ekonomicznego zużycia ropy, młynki przenośne, turbiny wodne syst. FRANCISA, turbiny wiatrowe, tryjery, kompletne urządzenia elektrowni i dostawa wszelkich maszyn elektrycznych. Maszyny do wyrobów betonowych i ceramicznych. Budowa olejarni. Młocarnie parowe. Masa do nalewania kamieni młynskich. PRZEDSTAWICIELSTWO UNJA Zjednoczone Fabryki Maszyn, dawn. C.B.LUMWEI i Syn w Bydgoszczy. Specjalna fabryka tartaków i maszyn do obróbki drzewa najnowszej konstrukcji, przewyższających wyroby zagraniczne. Na żądanie wizyty inżynierów. Prospekty i kosztorysy bezpłatnie. Liczne referencje odbiorców. 1031—40 WYGODNE WARUNKI KREDYTOWE. Okazowe maszyny wystawiamy w własnym lokalu ul. Ostrobramska 29

ZAWIADOMIENIE Zarząd Dóbr i Zakłady Przemysłowe ROMANA ŻUROWSKIEGO Leszczów, p. Warań, Małopolska Fabryka Sukna i Koców zawiadamia niniejszym wszystkich dotychczasowych swoich Odbiorców oraz zainteresowanych, że wyroby naszej fabryki sukna i konfekcji a mianowicie: bery na konie, pledy powozowe, koce, smodziały, szewciki gotowe wierz na dżoz sławicki, płaszczki myśliwskie, kurtki, peleryny i t. p., wystawione są na Targach Północnych w Wilnie—STOJSKO Nr. 182. Zastęstwo w Wilnie posiada: 5208-3td „Bazar Przemysłu Ludowego” Zamkowa Nr. 8.

L. KULIKOWSKI Pracownia krawiecka POLECA: najświetsze modele, wybór materiałów. Ubrania i palta — gotowe i na obstatunek. 1025—2-s

SPRZEDAŻE. Radio-aparat trzylampowy do sprzedania okazjnie. Cena bardzo niska. Ogładka możliwa od godz. 9—2 w Związku Młodzieży Polskiej Wilno Metropolitanna 1. Majątek ziemski obszaru przeszło 110 ha. Zabudowania kompletne dom mieszkalny o 7 pokojach. Sprzedamy natychmiast. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. Za 1000 dolarów sprzedamy zaraz dom drewniany o 5 pokojach z placem około 150 sąż. w. Niedaleko centrum. Dom H.-K. „Zachęta”, Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Zgub. ks. wojskową wyd. przez P. K. U. Świętą w imię Merkurego Maślakowa, zam. w Krakowszczyźnie, gm. Nowy-Pohost — un. się. 3020-1 Zgub. książkę wojskową z Nr. 632/26 wyd. przez PKU — Wilno, na imię Kazimierza Ingleskiego, zam. przy ul. Słowiańskiej 7 un. się. 5351

Blurokracja. Urzędnik w pełnym bryle do interesanta: Czy nie widzi pan, że tu te wzbiorone jest panie z powodu magazynu prochu strzelniczego? Interessant: Jaki? Przecież magazyn z prochem dawno już został zburzony tego przeniesiony... Urzędnik: Tak! magazyn został przeniesiony, — ale została tablica, zabraniająca palenia papierosów z powodu zagrożenia wybuchu...

Samochód „Fiat 501” w bardzo dobrym stanie, prywatny, do sprzedania. Wiadomości „Ognio” S-to Jańska 9. 1500

Skromne wymagania. — Nie ma pan jakiej roboty dla mnie? — Nie z nami teraz, sami nie mamy co robić. — To nie szkodzi. Na tyle, co ja robię, napewno i dla mnie coś się znajdzie.

TANIO!!! DLA INTERNATÓW : SZPIITALI : LETNISK Materace z morskiej trawy, sienniki, leżaki zakopiańskie poleca: Skład i wytwórnia mebli B. ŁOKUCIEWSKI Wilno, ul. Mickiewicza 42. 805—0 0

33 ul. Wileńska D.-H. J. DUBICKA i S-ka właścicieli J. Dubicka i J. Januszewski posiadają w swoim sklepie po cenach umiarkowanych Popeliny, opole, crepe de chine, wełnę, muśliny, krepony, satyny, oraz kołdry, koce, chustki, pończochy i inne towary. 6961-29

PRZETARG na KARPINĘ Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym komunikuje, że pomiędzy 10—13 września r. b. odbędzie się lokalne przetargi na karpinę w następujących Nadleśnictwach: dn. 10-IX w N-ctwie Bierszowskim, Dzielnickim, Mostowskim, Wilejskim i Wileńskim, dn. 11-IX w N-ctwie Mozańskim, Lidzkim, Rudnickim i Stalpeckim, dn. 12-IX w N-ctwie Konlaskim, Międzyrzeczkim, Różankowskim i Trabskim, dn. 13 IX w N-ctwie Jeziorskim, Orańskim, Smorgońskim i Trockim. Szczegółowe informacje zasięgnąć mogą reflektanci, a także przejrzeć warunki licytacji i umowy w lokalu D. L. P. w Wilnie, ul. Wielka 66, albo w kancelariach poszczególnych Nadleśnictw. 1193—20

KONCERTY! na Targach Północnych — Pawilon Główny Codziennie od godziny 4—6 na FORTEPIANACH I PIANINACH. Gra Prof. muzyki Anna Zachęta i inne sily artystyczne. Instrumenty najnowszej konstrukcji o niezrównanych tonach, gwarantowanej jakości. Ceny reklamowe

K. DĄBROWSKA WILNO ul. Niemlecka 3 m. 6 Na składzie stale wielki wybór nowych i używanych instrumentów. 10—1039

PIĘGI ZÓLTE PŁAMY, OPALENIZNE USUNO POD GWARANCJĄ APTEKARZA JANA GADEBUSCHA AXELA KREM SL. MĄŁY-ZŁ. 2,50 SL. DUŻY-ZŁ. 4,50 AXELA MYDŁO 1 szt. - ZŁ. 1,25 3 szt. - ZŁ. 3,50 31253-5-s

Two Akc. Fabryki Telefonów „TARTU-EESTI” Przyjmuje P.P. przybyłych na I-sze Targi Północne z krajów: od godz. 10 do 12-ej, zaś przybyłych z zagranicy od godz. 14 do 16-ej w celu zapoznania i zawarcia transakcji na: Centralne Łącznice Telefonyczne. Aparaty Telefonyczne dla wewnątrz i zewnątrz użytku, oraz polowe (wojskowe), Piorunochrony, Żelazne Skrzynie Kablowe etc. Adres stały Wilno, Mickiewicza 19, tel. 5-13 D.H. Piotr BARACEWICZ Gen. Przedst. 5317-6-k

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BOL GŁOWY OSTRZEŻENIE: PRZY KUPNIE NALEŻY AGENCOWAĆ I WYRATNIE ZADĄC TYLKO ORYGINALNYCH PROSZEKÓW Z „KOGUTKIEM” OŚCIEKOWYM, ZNANYCH DO LAT TRZYDZIESTY I WYSTRAZGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTW, UPORCZYWIE POLCZANYCH, W PODOBNEM DO NASZEGO OPAKOWANIU.

Uniwersalne maszyny szwedzkie do obróbki lasu „HELSENGEN” Ważne. Najnowszego modelu. Ważne. Wyłącznie przedstawicielstwa na Polskę: Centralne Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Warszawie. Przedstawicielstwo rejonowe: Zygmunt Nagrodzki w Wilnie. Długi kredyt. — Niskie oprocentowanie. — Pomoc monterska i instruktorska. — Składy części zapasowych. 1050—1 0

Wydawca Aleksander Zwierzynski. Drukarz „Dziennik Wileński” Mostowa Gr. 1. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kedi.